

Słowo Jubilata

„Zabrano Pana mego
i nie wiem, gdzie Go położono».
Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa,
ale nie wiedziała, że Jezus jest.
Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz?
Kogo szukasz?»
(J 20,13a -15)

Kogo szukasz?

Tym pełnym miłości pytaniem uwielbiony Jezus opisuje całą aktywność Marii Magdaleny w dniach Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Doprawdy, każde jej działanie w tym czasie nosi znamię miłości szukającej – miłości „do końca” wiernej i ofiarnej. Ona bowiem idzie za Nim drogą Męki aż do krzyża, przychodzi wczesnym rankiem do grobu, a gdy odkrywa, że „zabrano PANA”, chce Go dalej szukać, aby być z Nim (por. Mk 3,14). W odpowiedzi na heroicznie wierną i szukającą miłość swej uczennicy zmartwychwstały Jezus objawia się jako Ten, który JEST. Czyni to, najpierw kierując do niej swoje pełne miłości

Słowo Jubilata

słowa, a następnie ukazując się jako jej Nauczyciel i PAN, który ustanowił nowe Przymierze. Proroczko zarysowana w *Pieśni nad pieśniami* i w *Psalmach* miłość Oblubienicy, szukającej Umiłowanego swej duszy, Jego oblicza (por. Pnp 3,1-4; Ps 4,7; 24,6; 45,1-18; 69,18; 89,16), znalazła swe doskonałe wypełnienie w ogrodzie zmartwychwstania, w Kościele reprezentowanym przez Marię Magdalenę i w uwielbionym PANU. Ona, szukając Go, wypełnia żarliwą modlitwę i odwieczne pragnienie psalmistów: „szukam, Panie, Twojego oblicza” (Ps 27,8 i inne). Staje się zatem idealnym modelem miłości dla każdego ucznia i uczennicy Jezusa na przestrzeni kolejnych wieków Kościoła.

Maria Magdalena – uczennica PANA szuka głębszego poznania i zrozumienia Jego Tajemnicy. Chce coraz lepiej oraz możliwie do końca rozumieć i znać Tego, którego kocha. Kochać znaczy chcieć poznać, bo istnieje związek między miłością i prawdą. Miłość do uwielbionego Chrystusa i Jego braci może być trwała tylko wtedy, gdy w swej istocie jest miłością do Prawdy – objawiającej się w Nim samym i w Jego nauce (por. J 14,6.15-16.21.23). To bowiem w Nim i w Jego Ewangelii zamieszkuje prawda o historii i szczęściu człowieka: doczesnym i wiecznym. Szukając tej prawdy we wszystkich moich badaniach i wykładach, w istocie szukałem ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa – „Pana i Boga mojego” (J 20,28).

W pierwszych latach życia w kapłaństwie – jak głęboko wierzę – z miłości Chrystusa zostałem powołany do studiowania Słowa Bożego oraz Słowa Pańskiego. Dzięki temu powołaniu otrzymanemu w Kościele mogłem wpisywać każde moje badanie, myślenie, pisanie i nauczanie w nurt miłości Oblubienicy, która szuka Oblubieńca: Jego świętej Obecności, przemieniającej Miłości, boskiej Mądrości, wyzwalającej Prawdy, zbawiającej Łaski. Mam nadzieję, że przez lata wykładów w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach, w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie, w Instytucie Nauk Biblijnych oraz na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a także w Telewizyjnym Uniwersytecie Biblijnym i w Dziele Biblijnym im. Jana Pawła II w ten nurt miłości szukającej „naszego PANA”, który jest naszą Miłością i Prawdą, udało mi się z pomocą Ducha Parakleta włączać kolejne roczniki młodzieży duchownej i świeckiej, uczniów i uczennic podążających w naszych czasach za Jezusem z Nazaretu – Chrystusem.

Wszystkim, którzy wytrwali w naszym wspólnym szukaniu PANA, a następnie rozpoczęli już samodzielne dążenie ku Niemu, dziękuję za otwartość, zaufanie, cierpliwość, poświęcenie, przyjaźń i wszelki „trud miłości”. To za sprawą tych czynników wielokrotnie udawało się nam – w pewnym sensie wraz z Mojżeszem i Eliaszem, Piotrem, Jakubem i Janem – wchodzić po stopniach krytyki

Słowo Jubilat

literacko-historycznej, analizy egzegetycznej, narracyjnej, retorycznej i teologicznej na otwartą także przed nami Górę Przemienienia, którą stawały się dla nas badane księgi i perykopy Starego czy Nowego Testamentu. Szczególną rolę w tym wspinaniu się na naszą Górę Przemienienia odegrali i dalej odgrywają wszyscy pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Nauk Biblijnych KUL Jana Pawła II. Na podkreślenie zasługuje postać przewodnika, którą pełnili najpierw ks. prof. dr hab. Józef Kudasiewicz, profesor zwyczajny KUL, i ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz, dyrektor tego Instytutu w latach (1988–2008), przewodniczący Sekcji Biblistów Polskich (1993–2003), który w istotny sposób przyczynił się do jej przekształcenia w Stowarzyszenie Biblistów Polskich. A kiedy mnie samemu w roku 1997 zostało powierzono kierowanie Katedrą Teologii Biblijnej Nowego Testamentu (przemianowaną w roku 2007 na Katedrę Teologii Biblijnej i Proforystyki) mogłem w tej wspinaczce radować się pełnym zaangażowaniem współdziałaniem tak merytorycznym, jak i bratersko-przyjacielskim, moich dawnych i aktualnych adiunktów: p. dr hab. Krzysztofa Mielcarka, prof. KUL; ks. dr hab. Andrzeja Piwowara, prof. KUL; ks. dr hab. Adama Kubisia, prof. KUL; ks. dr hab. Marcina Kowalskiego, prof. KUL oraz ks. dr Marcina Zielińskiego, wice-przewodniczący Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Niezwykle ważną rolę w tym naszym wspólnym szukaniu promieniającego boską Chwałą oblicza Jezusa Chrystusa w natchnionych i świętych tekstach ST i NT pełni całe środowisko akademickie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła, któremu aktualnie odważnie i kreatywnie przewodzi Jego Magnificencja, ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, profesor zwyczajny KUL. Mocno wierzę, że ustanowienie w roku 2021 przez MEiN w dziedzinie nauk teologicznych nowej dyscypliny, jaką są nauki biblijne, nada jeszcze większy dynamizm i międzynarodowy rozmach naszemu naukowo-badawczemu szukaniu PANA, który jest obecny, żyje i działa pod postacią słów zapisanych w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu.

Kogo szukacie?

Tym pytaniem wcielony Syn Boży – w Ewangelii według św. Jana – rozpoczął swoje nauczanie, gdy przyszedł do Jana Chrzciciela nad Jordan, a dwaj uczniowie Proroka poszli za wskazanym przez niego Barankiem – Sługą Boga. Pozwolił im zobaczyć, gdzie mieszka, a następnie pozostać z Nim, w Jego świętej Obecności, aby kontemplować słowa pochodzące od Ojca i oglądać dzieła, których dokonywał dla zbawienia ludzi w jedności z Ojcem, pełen Ducha Świętego. Pytanie „kogo szukacie?” zapewne rozbrzmiewa w duszach wszystkich członków Stowarzyszenia Biblistów Polskich, któremu – wraz z ks. prof.

Słowo Jubilata

dr hab. Waldemarem Chrostowskim i członkami Zarządu kolejnych kadencji – mam zaszczyt przewodniczyć od niemal 20 lat. Dzięki Stowarzyszeniu nasze szukanie PANA nie jest prowadzone w izolacji, narażone na subiektywizm, czy nacechowane pychą ambicji i niezdrową rywalizacją indywidualistów, ale ma charakter obiektywny, interpersonalny, krytyczno–dialogiczny, wspólnotowy, prawdziwie braterski i eklezjalny. Tworzymy bowiem żywotną i aktywną część tak ochrzczonego Narodu – co podkreślał bł. Stefan kardynał Wyszyński – jak i Kościoła–Oblubienicy szukającej swego Oblubieńca.

Co więcej, to nasze szukanie PANA odbywa się *w Kościele*. Kościół katolicki i apostołski, jeden i święty, jest bowiem żywym podmiotem Pisma świętego oraz w nim słowa Biblii są zawsze terazniejsze. To od Kościoła otrzymaliśmy Słowo Boże, i to nie na wzór teorii, jak uczymy się formuł matematycznych czy poznajemy kierunki filozoficzne – rozumując i zapamiętując je. Słowo, które od Boga pochodzi, otrzymujemy w Kościele i możemy je poznawać jako takie tylko wtedy, gdy wyznajemy słowami i czynami wiarę Kościoła, a nade wszystko gdy wchodzimy we wspólnotę losu z Tym, którego ono objawia – z Jezusem Chrystusem. Wspólnoty tej możemy doświadczać tylko w Kościele, który jest Jego Ciałem, i za sprawą modlitwy całego Kościoła oraz udzielanych nam w nim sakramentów – zwłaszcza sakramentu Chrztu, Pokuty i Pojednania, Bierzmowania, Eucharystii i Kapłaństwa. Dlatego pragnę równie serdecznie podziękować najpierw samemu Chrystusowi za łaskę wiary i sakramentalne włączenie w Jego Ciało – Kościół, w Jego zbawcze kapłaństwo nowego Przymierza. Pasterzom tego Kościoła niech będą dzięki za udzielane mi sakramenty oraz za powierzenie misji studiowania i nauczania Pisma świętego. Słowa te kieruję najpierw do ks. abpa Stanisława Szymeckiego, który wysłał mnie na studia do Krakowa i do Rzymu, do śp. ks. bpa Kazimierza Ryczana, prof. KUL, który dał mi misję kanoniczną do wykładania w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II i w Telewizyjnym Uniwersytecie Biblijnym, i do obecnego mojego biskupa – Jana Piotrowskiego, który wspiera mnie swoją modlitwą i błogosławieństwem tak w posłudze wśród studentów teologii i biblistyki, jak i w ogólnopolskim apostołacie biblijnym prowadzonym przez Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II (m.in.: Tygodnie Biblijne, Narodowe Czytanie Pisma Świętego, Niedziela Słowa Bożego, Telewizyjny Uniwersytet Biblijny w TV Trwam, programy biblijne w Radio Maryja, w KAI i w innych mediach).

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do całej Konferencji Episkopatu Polski na ręce jej Przewodniczącego, ks. abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, za zaufanie związane z zatwierdzeniem przedłożonego przeze mnie statutu Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w Polsce (2005 i 2008 rok)

Słowo Jubilat

i powierzenie mi zadań związanych z przewodnictwem temu ogólnokrajowemu stowarzyszeniu (2005; 2008; 2019). Tymi podziękowaniami za zaufanie i serdeczną współpracę obejmuję także decyzję Konferencji Episkopatu Polski o powołaniu redakcji naukowej szóstego wydania Biblii Tysiąclecia, której mam zaszczyt przewodniczyć.

Jako przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich wyrażam słowa uznania i wielkiej wdzięczności dla ks. abpa prof. Marka Jędraszewskiego, przewodniczącego Rady Naukowej KEP, za niezmiernie ważne i merytoryczne i formalne – w staraniach o obronę statusu naukowego teologii polskiej poprzez ustanowienie przez MEiN drugiej dyscypliny naukowej w tej dziedzinie, a mianowicie dyscypliny nauk biblijnych i włączenie jej do kanonu opisującego na kolejne lata i dziesięciolecia polską naukę, gwarantującego jej rozwój w dalszej owocnej i twórczej służbie Narodowi i Kościołowi w Polsce, ale także w służbie kultury chrześcijańskiej w Europie i na świecie.

Z najwyższym szacunkiem, synowską miłością i wdzięcznością dziękuję najpierw Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za powołanie mnie w roku 2009 do Papieskiej Komisji Biblijnej, a następnie Ojcu Świętemu Franciszkowi, który to powołanie odnowił w roku 2014. Praca naukowa i debaty podczas sesji plenarnych w Watykanie w Domu św. Marty i w okresach je poprzedzających to swego rodzaju ukoronowanie mojego szukania PANA w Słowie objawienia zapisanym w Piśmie świętym. Praca pod kierunkiem wybitnych biblistów – o. prof. Klemensa Stocka i o. prof. Pietro Bovatiego – przy współudziale biblistów, członków Papieskiej Komisji Biblijnej, reprezentujących Kościoły lokalne ze wszystkich kontynentów, to niezapomniane przeżycia natury intelektualnej i duchowej. Biblistyka to doprawdy *nauka duchowa* – angażująca rozum, ale otwarta na inspiracje Ducha Prawdy! Obrady tej Komisji przygotowującej dokument o natchnieniu i prawdzie Pisma świętego oraz o antropologii chrześcijańskiej to była prawdziwa Góra Przemienienia. W trakcie sesji plenarnych na kartach Pisma świętego szukaliśmy bowiem Chrystusa, który sam w sobie jest Słowem, które pochodzi od Boga, a zarazem „nowym Adamem”, w którym z jednej strony skupia się cała kondycja człowieka obciążonego grzechem oraz naznaczonego śmiercią, a z drugiej cała moc miłości synowskiej do Ojca i braci oraz heroizm posłuszeństwa woli Boga, które przemieniają i wynoszą Go do Chwały – najpierw na górze Tabor, a ostatecznie w Niebie.

Kogo szukasz? Kogo szukacie?

Te pytania boskiego Nauczyciela bez wątpienia inspirują każdego i wszystkich studentów oraz pracowników naukowo-badawczych nie tylko Sekcji Nauk Bi-

Słowo Jubilate

blijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, ale także Wyższych Seminariów Duchownych, Uniwersytetów i Wydziałów Teologii, studentów Telewizyjnego Uniwersytetu Biblijnego i członków Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w Polsce. Studiowanie Pisma świętego to doprawdy szukanie PANA mieszkającego w natchnionym Słowie, podobnym do Namiotu Spotkania, w którym i wokół którego objawiała się Chwała Boga! Nie rodzi się ono z naszych czysto ludzkich marzeń czy pragnień, ale zaszczerpione zostało w naszych duszach przez Niego samego – przez Tego, który „przychodzi” (J 1,30) i który „nas miłuje” (Ap 1,5). I już na tym etapie jest łaską – darem! Gdy zostanie przyjęty z wiarą i miłością, rozwija się w dynamiczne szukanie Miłości i Prawdy, przemieniające nasze oczy, uszy, serca i umysł tak, że są w stanie odkrywać na każdej stronie Pisma świętego promienie Chwały ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, Syna Bożego, który „stał się człowiekiem” (J 1,14), Oblubieńca Kościoła, zwycięskiego PANA dziejów: od Adama do „zwycięzców” w niebieskim Jeruzalem. To On jest osią gwarantującą jedność Pisma świętego jako „Ten, o którym mówili Mojżesz i prorocy”. On sam – Jego ukrzyżowanie i zmartwychwstanie – jest kluczem hermeneutycznym do rozumienia Pisma, ponieważ, jednocząc w sobie Stary i Nowy Testament, wyjaśnia je, ukazując, że cały Stary Testament zmierza ku Niemu, a Nowy jest pełnym zrozumieniem Starego. W Chrystusie spełniają się wszystkie słowa Starego Testamentu, przez co „stare Przymierze” przyjmuje pełną postać, staje się „nowym Przymierzem”. Takie szukanie PANA wyznaczało dynamikę prac o charakterze dydaktycznym i naukowo-badawczym, które wraz z adiunktami i studentami prowadzę od ponad 25 lat w Katedrze Teologii Biblijnej i Proforystyki w Instytucie (Sekcji) Nauk Biblijnych KUL Jana Pawła II. Podobna przecież dynamika, o ile wiem na podstawie lektury artykułów i książek z zakresu biblistyki, charakteryzuje pracę naukowo-badawczą i dydaktyczną nas wszystkich – członków Stowarzyszenia Biblistów Polskich.

Kogo szukasz?

Dedykowana mi pod tym tytułem książka pamiątkowa jest dziełem kilkudziesięciu biblistów polskich, którzy zechcieli podzielić się w niej wynikami swoich badań egzegetycznych i tematami z zakresu teologii biblijnej, które bodaj najwyraźniej łączą Stary i Nowy Testament. Wszystkim z serca dziękuję! Każde opracowanie traktuję jako szczodry dar myśli i serca, znak braterstwa i przyjaźni na drodze wspólnego szukania Pana. Szczególne słowa podziękowań kieruję do ks. prof. dr hab. Waldemara Chrostowskiego, honorowego przewodniczącego Stowarzyszenia Biblistów Polskich, i do ks. dr hab. Marcina Kowalskiego,

Słowo Jubilata

profesora KUL, adiunkta w kierowanej przeze mnie Katedrze Teologii Biblijnej i Proforystyki. Ich zaangażowanie w pracę redakcyjną i merytoryczne rady dotyczące sztuki tworzenia takiego dzieła zdecydowały o kształcie tej książki pamiątkowej. Parafrazując słynne przysłowie, pragnę powiedzieć tak o autorach wszystkich opracowań, jak i jej redaktorach: „prawdziwych przyjaciół poznaje się w księdze pamiątkowej”. Ma rację Syrach, ucząc nas, że „wierny przyjaciel jest lekarstwem życia; znajdą go bojący się Pana” (Syr 6,16). Czyż w tych, którzy nas darzą przyjaźnią i razem z nami szukają Pana, nie przychodzi do nas Ten, którego szukamy, ponieważ to On jako Pierwszy i Ostatni „nas nas miłuje” (Ap 1,5)? I nazywa nas zaszczytnym mianem swoich przyjaciół:

Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali (J 15,14-17).

Ks. prof. dr hab. *Henryk Witczyk*
Przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich